



„Świat jest jak książka – kto nie podróżuje, widzi tylko jedną stronę” – to motto organizatorów „Sportowo i Zdrowo”, z którymi 15 uczniów naszej szkoły wyjechało na narty do Białego Dunajca. Cztery dni spędzone w górach zostaną zapamiętane przez najmłodszych uczestników głównie dlatego, że nauczyli się jeździć na nartach bądź poprawili swoje umiejętności techniczne pod okiem instruktora narciarstwa „Sportowo i Zdrowo”, pana Zbigniewa Olkowicza oraz opiekunek: pani Hanny Lisiewskiej oraz pani Małgorzaty Goławskiej. W wyjeździe uczestniczyło także kilkoro rodziców, którym pragniemy serdecznie podziękować za współpracę.

Ostatniego dnia lutego większość z nas stawiała swe pierwsze kroki na nartach na 750-metrowym stoku Toko Land w Białym Dunajcu, a już na drugi dzień niektórzy narciarze mogli korzystać z dłuższego wyciągu talerzykowego. Dla początkujących było to idealne miejsce do rozpoczęcia nauki. Kolejny dzień to już prawdziwe narciarskie wyzwanie – Czarna Góra i stok Koziniec z wyciągami talerzykowym i krzesełkowym oraz trasą o długości 1000 metrów. Z dnia na dzień nasze umiejętności rosły, a każdy zjazd sprawiał wiele przyjemności. Szusowaniu sprzyjała także słoneczna pogoda. Większość z nas połknęła sportowego bakcyła i zadeklarowała chęć przyjazdu na narty w następnym sezonie. Ruch i sport dominował na naszej wycieczce. Dzieci z naszej szkoły integrowały się z pozostałymi uczestnikami wyjazdu - uczniami szkół powiatu łukowskiego nie tylko na stokach, ale również podczas turnieju w „piłkarzyki” rozegranego w naszym pensjonacie. Jedną z większych pozanarciarskich atrakcji naszej wycieczki była kąpiel w Termach Podhalańskich w Szaflarach. Poza tym dwa popołudnia spędziliśmy w Zakopanem. Kolejną linowo-terenową wjechaliśmy na Gubałówkę, skąd podziwialiśmy panoramę Tatr oraz zimowej stolicy Polski. U podnóża Gubałówki odbyliśmy spacer po starym cmentarzu na Pęksowym Brzysku, gdzie pochowany jest m.in. patron naszej szkoły Kornel Makuszyński. Ponadto z dołu obejrzelśmy skocznnię narciarską Wielką Krokiew oraz zrobiliśmy zakupy na zakopiańskich Krupówkach. Niestety wszystko co dobre szybko się kończy i w niedzielę pełni wrażeń wracaliśmy na niziny. Po drodze zajechaliśmy do Krakowa, gdzie zwiedziliśmy Wawel, odwiedziliśmy krypty Lecha i Marii Kaczyńskich oraz Józefa Piłsudskiego. Na krótko zatrzymaliśmy się na krakowskim Rynku, gdzie obejrzelśmy pomnik Adama Mickiewicza, Sukiennice i kościół Mariacki. W drodze powrotnej zjedliśmy posiłek w

Zima, góry i narty – to jest TO!

Wpisany przez Administrator

środa, 06 marca 2013 12:28 - Poprawiony środa, 06 marca 2013 12:36

restauracji Mc Donald i w dobrych humorach dojechalіśmy do Gołszyna.